

Prof. zw. dr hab. Kazimierz Ozóg,
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet Rzeszowski

Recenzja rozprawy doktorskiej p. mgr Patrycji Gardin *Płeć w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Obraz kobiety i mężczyzny w wybranych podręcznikach polskich i francuskich*, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Tambor na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017

Z wielkim zainteresowaniem czytam rozprawę doktorską śląskiej Badaczki Pani mgr Patrycji Gardin. Mam ku temu kilka powodów, a najważniejsze są dwa: najpierw dlatego, że jej analizy i poprawny naukowy wykład dotyczą bardzo aktualnych, ciągle podejmowanych w dyskusjach naukowych, politycznych i - ogólnie - społecznych, spraw związanych z płcią, jej wymiarami naturalnymi i kulturowymi, i kolejno, dlatego, że Autorka mówi kilka nowych rzeczy o nauczaniu języka polskiego jako obcego. Jestem – mimo pewnych uwag krytycznych – pełen podziwu dla Autorki, że podjęła się takich właśnie interdyscyplinarnych, wzbudzających często namietności i spory natury ideologicznej, badań z kluczowej dla wielu społeczności narodowych relacji język – kultura. Znajdujemy tu odwołania do językoznawstwa, dydaktyki języków obcych, historii literatury, psychologii, psychologii społecznej, socjologii, teorii kultury. A wszystkie te dyscypliny łączy kategoria płci w kulturze.

Doktorantka opanowała dobrze warsztat naukowy badań językoznawczych i prowadzi swoje naukowe obserwacje, a więc referuje stan badań, obficie przytacza wybrane z literatury przedmiotu tezy, tworzy własne modele językowe i kulturowe, definiuje zjawiska, polemizuje, zdaje relację z badań empirycznych ankietowych i tekstowych, wyprowadza z tych badań wnioski, w trzech modułach (obszarach) merytorycznych.

Obszar pierwszy stanowią teoretyczne rozważania na temat płci – biologicznej i kulturowej. Są to – powtórzmy – rozważania **teoretyczne**, dobrze wykonane na podstawie obfitej literatury przedmiotu, która ostatnio – w związku z nowymi tendencjami kulturowymi i modą na przeciwstawianie się dyskryminacji kobiet i ciągłego wołania różnych środowisk o równouprawnienie mniejszości seksualnych w ramach LGBT – szybko się powiększa.

Merytoryczny obszar drugi stanowią rozważania – również teoretyczne - na temat nauczania języka polskiego jako obcego, także w znacznej mierze francuskiego, a więc glottodydaktyczne.

Moduł trzeci to obszar najbardziej nośny dla struktury treściowej tego naukowego przedsięwzięcia, najmocniej przemawiający za uznaniem tego doktoratu - są to badania empiryczne, najpierw przeprowadzone poprawnie ankiety na temat współczesnego wizerunku kobiety i mężczyzny, i kolejno, analiza udziału treści „płeć” w wybranych podręcznikach do nauki języka polskiego i języka francuskiego, przeznaczonych dla cudzoziemców.

Na tle tych trzech obszarów badań stwierdzam brak rozdziału (ew. fragmentu we Wstępie) metodologicznego. Uwagi metodologiczne są rozrzucone w poszczególnych rozdziałach, zwłaszcza empirycznych. Są one poprawne, dobrze pokazują procedury naukowej gry, wypełniania rygorów naukowości i pomnażania wiedzy, ale brakuje mi ich ukazanie *expressis verbis*. Jaka jest to metodologia? Poprawna, adekwatna. Najpierw jest to klasyczna krytyczna analiza tekstów naukowych odnoszących się do płci: biologicznych, psychologicznych, literackich. Na podstawie tego krytycznego oglądu Doktorantka tworzy wykład teoretyczny. Jest to w zasadzie działalność odtwórcza, choć przepuszczona przez pryzmat koncepcji Autorki. Następnym ważnym aspektem metodologicznym to przeprowadzone ankiety i analiza danych językowych uzyskanych tą drogą. I na zakończenie znów krytyczna analiza treści podręczników, zastosowana z powodzeniem, zakończona sukcesem, bo Autorka bardzo dobrze pokazała udział w strukturze podręczników treści związanych z kobietami i mężczyznami. Sugeruję, aby przy wydaniu tej pracy drukiem, a na druk zasługuje, dołączyć taki niewielki rozdział metodologiczny.

Wracam do uwag merytorycznych. Obszar pierwszy rozważań Doktorantki to wykład teoretyczny o płci. Zawarty jest on głównie w rozdziale I *Płeć jako konstrukt społeczny* (s. 11-35). Przyjmuję te rozważania jako najogólniejsze wprowadzenie do analizy treści podręczników, jako najszersze tło dalszych rozważań glottodydaktycznych. Problematyka podejmowana w tym rozdziale jest pasjonująca i zasadza się na kilku węższych tematach; 1. płeć jako gorset determinizmu biologicznego, 2. płeć jako wynik dyskursu społecznego opartego na fundamentach danej kultury, 3. stereotypy płciowe, 4. patriarchalizm i jego kryzys na tle współczesnych tendencji kulturowych. Bardzo dobrze ukazano napięcie między tradycyjnym widzeniem mężczyzn i kobiet, a więc tym widzeniem, które na różny sposób dyskryminowało kobiety, powodując w wielu kulturach ich opresyjność, a współczesnymi koncepcjami nowego spojrzenia i – co najważniejsze – nowego podejścia i do kobiet, i do mężczyzn. Z tego rozdziału najwyżej cenię rozważania o stereotypach płci. Autorka,

wykorzystując koncepcje szkoły lubelskiej, zwłaszcza badania profesora Jerzego Bartmińskiego, ukazała wykładniki językowe tych stereotypów. Mam dwie uwagi odnośnie do tego rozdziału. Pierwsza dotyczy wydzielenia zeń początkowych partii o nauczaniu języka polskiego jako obcego (s. 11-20). Śmiało można z tych treści zrobić ładny rozdział. W wyniku tej operacji otrzymamy rozdzielenie tych różnych – mimo że powiązanych tematem dysertacji – treści. Uwaga druga – może jednak w tytule tego okrojonego już rozdziału dać frazę *Płeć jako zjawisko biologiczne i konstrukt kulturowy*. Tylko pytam i głośno myślę. Ja dodałbym najpierw połączenie *zjawisko biologiczne*, zresztą Autorka pisze o nim w wielu fragmentach tego rozdziału, i wyraz *kulturowy* zamiast społeczny, bo uznaję, że społeczny jest zbyt wąskim terminem.

Obszar drugi podjętego wykładu to przybliżenie teoretyczne głównych problemów nauczania języka polskiego jako obcego. Znajduję w pracy bardzo dobry fragment zatytułowany *Dydaktyka języków obcych*. Autorka słusznie wyeksponowała dwa równorzędne człony tej dydaktyki: język i kulturę. Te dwie kategorie są nierozzerwalnie ze sobą powiązane. Nośny merytorycznie jest model edukacyjny Legendra na s. 19, dobrze przybliża on sytuację nauczania każdego języka obcego, można go nazwać modelem komunikacji dydaktycznej w nauczaniu języków obcych. Uwagi na temat nauczania języka polskiego jako obcego przewijają się przez całą rozprawę i są za każdym razem niebanalne, wnoszące do naszego zasobu wiedzy rzeczy nowe, zwłaszcza z zagadnienia, jak przekazywać przy okazji nauki języka obcego stojącą za nim kulturę..

Najobszerniejszy, najbardziej twórczy, oryginalny w pracy moduł trzeci wnosi do naszej wiedzy o nauczaniu języków obcych, francuskiego i języka polskiego jako obcego, zwłaszcza spraw kultury związanych z opozycją kobieta – mężczyzna, kilka nowych segmentów. Autorka wykonała poprawne badania w trzech zakresach. Po pierwsze, przez dobrze skonstruowaną i poprawnie przeprowadzoną ankietę, przybliżoną w rozdziale III *Współczesne wizerunki kobiet i mężczyzn* (s. 46-81) Przez wyniki z tej ankiety Autorka uzyskała od respondentów kapitalne dane językowe – zbiór językowo zwerbalizowanych cech kobiety i mężczyzny, widzianych przez Polaków, Francuzów i studentów cudzoziemskich uczących się języka polskiego. Badania te – wykorzystujące indeks 46 cech Małgorzaty Majcher oraz cech doraźnie tworzonych i charakteryzujących przedstawicieli obu płci w drugiej części ankiety – dobrze przybliżyły wizerunki kobiet i mężczyzn jako szefów (szefowych) w pracy i jako mężów bądź żony (partnerów życiowych). Wyniki tych badań, poprawnie zanalizowane całościowo i pod względem zmiennych respondentów (płci i wieku) są ważnym zestawem danych naukowych dla socjologii, psychologii społecznej,

językoznawstwa, teorii kultury, bo znajdujemy tu dane charakteryzujące współczesny obraz przedstawicieli płci i zachodzące w tym obrazie zmiany. Autorka na podstawie tej ankiety próbuje ustalić przyczyny dynamicznych przeobrażeń w postrzeganiu kobiet i mężczyzn w dzisiejszych społecznościach europejskich. I tu moja uwaga, nie tyle są to społeczeństwa kapitalistyczne, bo to już *passé*, ale postindustrialne, konsumpcyjne, poststrukturalne, ponowoczesne (por. rozprawy Zygmunta Baumana czy Jeana Baudrillarda).

Kolejne badania ankietowe, składające się na trzeci obszar i znacząco podnoszące walory rozprawy, przedstawia rozdział IV *Zmiany w podejściu do kwestii ról związanych z płcią na przykładzie grupy obcokrajowców studiujących w Polsce* (s. 82-115). Badania te, przeprowadzone w grupach polskiej, francuskiej, w grupie obcokrajowców studiujących w Polsce oraz Polaków studiujących we Francji udowodniły dużą dynamikę tego podejścia. Badania zostały poprawnie wykonane, analiza jest kompetentna, wnioski istotne dla różnych dyscyplin.

Najciekawsze – moim zdaniem – stricte wypełniające stawiane przed pracą cele poznawcze, są rozdziały analizujące treści „męskie” i „żeńskie” podręczników francuskich i polskich służących do nauki języka jako obcego. Autorka słusznie wychodzi tu z założenia, że pierwszoplanową rolę w ukazywaniu obrazów obu płci odgrywa kultura danych społeczności narodowych, która najpierw określa językowy obraz świata grupy posługującej się językiem polskim, francuskim czy każdym innym, w tym przypadku obraz płci, mężczyzny i kobiety, i kolejno daje dodatkowe wektory interpretujące, wartościujące te kategorie. Rozdział V zatytułowany *Językowe reprezentacje kobiet i mężczyzn w podręcznikach do nauki języka francuskiego jako obcego* (s. 116- 157) daje bardzo interesujący, nośny zestaw treści „męskich” i „żeńskich” sprzedawanych niejako z kultury francuskiej osobom uczącym się tego pięknego języka. Społeczeństwo ponowoczesne daje swoją wizytówkę Innym odnośnie do spraw płci. Autorka dobrze – stosując metody krytycznej analizy treści – zanalizowała trzy popularne francuskie podręczniki, przeznaczone do nauki języka na różnym poziomie. Jestem także pod wrażeniem znakomitego, w pełni naukowego, ale też swoiście luźnego wykładu, jaki dała nam Autorka w tym rozdziale. To mały traktat o kulturze płci we Francji. Odezwały się tu francuskie tradycje *komentarza tekstu*.

Podobnie i rozdział VI *Portretowanie kobiet i mężczyzn w podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego* (s.158-186) daje swoiste wejście w świat płci, reprezentatywny – jak sadzą autorzy przedstawianych podręczników i zawartych w nich obrazów płci, kobiet i mężczyzn - dla współczesnej kultury polskiej. I znów analiza trzech polskich podręczników, zróżnicowanych pod względem poziomu nauki, jest perfekcyjna. Autorka ciągle odnosi je do

danych wcześniejszych uzyskanych z ankiet. Jest to ciekawe wejście w kulturę polską. Wnioski są pewne, ważne dla kilku wspomnianych wcześniej dyscyplin. Udowodniono tezę, że „W odniesieniu do eksplorowanych wizerunków kobiet i mężczyzn zawartych w podręcznikach do nauki języka polskiego i francuskiego odnotowano, że wizerunki obu płci wyłonione z ankiet w pierwszej części rozprawy pokrywają się z tymi zamieszczonymi w podręcznikach francuskich, natomiast są sprzeczne z wizerunkami polskimi”. I ten rozdział został bardzo dobrze napisany.

Ogólnie można stwierdzić, że Doktorantka dysponuje dobrym stylem naukowym. Wykład jest zwięzły, logiczny, dobrze zorganizowany. Aparat przypisów i odsyłaczy bogaty. Chwałę rzetelne i przejrzyste wykresy, które bardzo dobrze ułatwiają odbiór przedstawianych wyników ankiet. Z drobnych spraw do ewentualnego uzupełnienia bibliograficznego; otóż wprowadziłbym i choć jednym zdaniem skomentował książkę Małgorzaty Karwatowskiej i Jolanty Szpyry Kozłowskiej *Lingwistyka płci. On i ona w języku polskim*, Lublin 2013, a także dużą pozycję Jerzego Bartmińskiego *Stereotypy mieszkają w języku*, Lublin 2012.

I jeszcze kilka uwag stylistycznych i interpunkcyjnych: *co najważniejsze* (s. 38), *po pierwsze* (s. 116) i inne używane sygnały z drugiej linii tekstu – oddzielamy przecinkami jako sygnały metatekstowe, na s. 42 zamiast *szluzalczej roli* powinno być raczej *szluzebnej roli*, także na s. 42 jest połączenie *zmiany kanonu estetyki piękna*, może wystarczy *zmiany kanonu piękna*, na s. 37 mamy *portretowanie urody osób*, może lepiej *portretowanie osób*, na s. 41 *którą adorowano z boskim uwielbieniem*, zauważyłem braki przecinka po zdaniach względnych, czasem przecinek jest zbędny jak na s. 40, kiedy mamy: *Kobieta, jest obiektem westchnień i pragnień*. Takie uchybienia się powtarzają. To drobiazgi, ale trzeba przed wydaniem tę pracę dokładnie przejrzeć.

Konkluzja końcowa

Praca doktorska mgr Patrycji Gardin *Płeć w nauczaniu języka jako obcego. Obraz kobiety i mężczyzny w wybranych podręcznikach polskich i francuskich*, napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Tambor, spełnia rygory formalne i merytoryczne stawiane przed rozprawami doktorskimi przez Ustawę z 14 marca 2003 roku „O stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki”. Praca ta znacząco rozszerza naszą wiedzę z glottodydaktyki, zwłaszcza w aspekcie nauczania elementów języka i kultury z dużego, ważnego zespołu treściowego **płeć, kobieta, mężczyzna**. Przedstawiana do recenzji rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki, która przez

swoje badania dała szereg nowych informacji przydatnych nie tylko dla językoznawstwa (glottodydaktyki), ale i dla psychologii społecznej, socjologii, teorii i historii kultury, a także dla badań genderowych.

Z największym przekonaniem stawiam wniosek do Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego o dopuszczenie mgr Partycji Gardin do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Rzeszów, 27 listopada 2017

Kazimierz Ożóg

